Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 1 Nowy Targ, dnia 11 lutego 1934 r. Rok XXII.

Obowiązkiem każdego Podhalanina jest czytać, popierać i rozszerzać swoją Gazetę!

Do naszych Czytelników.

Po dłuższej przerwie przystępujemy do dalszego wydawania „Gazety Podhalańskiej". — Kiedy w roku 1913 twórcy i wielcy propagatorzy idei regjonalnej Podhalańskiej Władysław Orkan, Kazimierz Tetmajer, Dr. Jan Bednarski rzucili myśl wydawania własnego organu ziemi Podhalańskiej i wnet potem stworzyli dzisiejszą Gazetę Podhalańską, to nie ulega wątpliwości, iż powodem tegoż był zamiar dania szerokim rzeszom braci Podhalańskiej możności wypowiadania się i uświadamiania we własnem piśmie, które dalekie od rozgwaru miało się poświęcić li tylko w całości sprawom podhalańskim. — Przeglądając roczniki Gazety Podhalańskiej stwierdzić należy, iż wszystkim dotychczasowym redaktorom ta myśl i te zasady były kierunkiem pracy. —

Tak pojętej pracy zawdzięcza Gazeta Podhalańska swoje stanowisko wśród licznych wydawnictw prasowych w Polsce, jedynego i najstarszego pisma o wybitnym charakterze regjonalnym. — W czasie dwudziestokilkoletniego wydawnictwa Gazeta Podhalańska przechodziła różne koleje pomyślnej i niepomyślnej konjunktury, wytrzymaliśmy kilkoletnią wojnę światową, borykaliśmy się z trudnościami finansowemi spowodowanemi powojennym okresem dewaluacyjnym ostatnio jednak obecny kryzys w niesłychany sposób odbił się na naszem wydawnictwie zagrażając mu nawet całkowitem zwinięciem. — Liczne zapytania i prośby o wznowienie wydawnictwa, jakie codziennie poczta do naszej Redakcji przynosi przekonały nas, iż Gazeta Podhalańska zbyt silnie zrosła się z życiem codziennem naszej braci góralskiej, by ją dziś można od niego oderwać i pozbawić codziennego kontaktu z naszą rodzimą inteligencją, dlatego też mimo niesłychanej trudności, z uporem przetrwania biedy wznawiamy wydawnictwo Gazety Podhalańskiej i wzywamy wszystkich naszych czytelników i sympatyków do poparcia naszych usiłowań. Nielicznych naszych przeciwników uspokoić możemy, iż istnienie nasze nie związane z efemerydą polityczną lecz z ideologją regjonalną, która trwać będzie tak długo, jak długo będzie istniał lud góralski i naszej gazecie takie samo istnienie jest pisane. — Nie zrażając się trudnościami wydawniczemi dołożymy wszelkich starań, by okres przejściowy spowodowany obecną sytuacją gospodarczą przetrwać i szczytny testament, jaki Władysław Orkan pozostawił w pierwszym numerze Gazety Podhalańskiej w całości wypełnić. —

REDAKCJA.

Gminy zbiorowe na Podhalu.

W ostatnim czasie Rada Powiatowa w Nowym Targu przedłożyła wniosek podziału powiatu nowotarskiego na gminy zbiorowe Województwu i Ministerstwu zgodnie z zasadami nowej ustawy samorządowej, jakkolwiek sprawa ta nie jest ostatecznie załatwioną, albowiem Ministerstwo czy Województwo jest w mocy w przedstawionym projekcie poczynić pewne zmiany — zmiany te jednak nie będą stały w dużej sprzeczności z opinją powiatu i dlatego z projektem tym jako definitywnie załatwionym można już dzisiaj się zapoznać.

Nowy podział powiatu jest następujący. Dwie gminy miejskie, tj. Nowy Targ i Zakopane, trzy gminy wiejskie jednostkowe, które same dla siebie stanowić będą samorząd, tj. Kościelisko, Ochotnica i Rabka, wreszcie piętnaście gmin zbiorowych o składzie następującym:

1) Białka, w skład której wchodzić będą: Bukowina, Brzegi, Jurgów, Rzepiska, Czarna Góra.

2) Ciche — Ratułów, Międzyczerwienne, Stare Bystre.

3) Chochołów — Witów, Dzianisz, Podczerwone

4) Czarny Dunajec — Wróblówka.

5) Czorsztyn — Kluszkowce, Mizerna, Maniowy, Huba, Sromowce Wyżne, Sromowce Niżne.

6) Jabłonka — Chyżne, Orawka, Podwilk, Zubrzyca Górna, Zubrzyca Dolna, Lipnica Mała, Lipnica Wielka.

7) Krościenko — Tylmanowa, Tylka, Hałuszowa, Grywałd, Krośnica.

8) Ludźmierz — Klikuszowa, Obidowa, Lasek, Pyzówka, Niwa, Rogoźnik, Długopole, Morawczyna, Krauszów.

9) Łapsze Niżne — Łapsze Wyżne, Kacwin, Łapszanka, Dursztyn, Frydman, Niedzica, Trybsz.

10) Łopuszna — Knurów, Harklowa, Ostrowsko, Waksmund, Dembno, Szlembark, Nowa Biała, Krempachy.

11) Odrowąż — Piekielnik, Buk.- Podszkle, Załuczne, Pieniążkowice, Dział.

12) Poronin — Zubsuche, Biały Dunajec, Murzasichle, Gliczarów.

13) Raba Wyżna — Sieniawa, Bielanka, Rokiciny, Harkabuz, Ponice, Chabówka, Podsarnie, Rdzawka.

14) Szaflary — Bańska, Maruszyna, Leśnica, Groń, Gronków, Skrzypne, Zaskale.

15) Szczawnica Wyżna — Szczawnica Niżna, Biała Woda, Czarna Woda, Szlachtowa, Jaworki.

Jak z powyższego widać, dotychczasowy ustrój gminny w powiecie ulega nadzwyczajnej redukcji, bowiem przeszło sto jednostek gminnych na podstawie nowej ustawy samorządowej zredukowane zostały do 15 jednostek samorządowych zbiorowych i pięciu jednostkowych.

Trudno przewidzieć już dzisiaj jakie dobrodziejstwa i korzyści przyniesie nam nowy podział, bezstronnie rzecz biorąc, stwierdzić jednak już dziś można, że komasacja dotychczasowych drobnych i biednych samorządów gminnych, na większe skupiska powinna dać skupienie wysiłku, zbiorowej i systematycznej pracy, zwiększy zasoby finansowe gmin zbiorowych, a przez to pozwoli na bardziej celowe i systematyczne inwestowanie dotychczasowego stanu posiadania.

W obecnym ustroju trafiały się gminy tak biedne, z tak małym budżetem, że niejednokrotnie nie były w stanie pokrywać wydatków kancelaryjnych, koniecznych przy samodzielnym administrowaniu gminą. Cóż dopiero mówić o konserwacji względnie budowie dróg, o budowie szkół czy innych inwestycjach? W gminach zaś zbiorowych drobne budżety poszczególnych gromad połączone razem, dadzą w sumie pokaźną kwotę, która zużytkowana celowo i systematycznie, przyczyni się po pewnym okresie czasu, jaka kolejność inwestycyj wymagać będzie do podniesienia gmin. Tutaj rzecz ta wymaga wielkiego zrozumienia, pracy zbiorowej, by w przyszłych gminach zbiorowych tak kierować wysiłkami twórczemi, by żadna z gromad nie była pokrzywdzoną, lecz wszystkie żeby były jednakowo traktowane w nowym systemie zbiorowej pracy.

Przedstawiony projekt podziału powiatu nowotarskiego na gminy zbiorowe, rozwiązuje sprawę dobrze — w naszych bowiem warunkach terenowych trudno było o lepszy podział dlatego przypuszczać należy, że chwilowe niepowodzenia i zastrzeżenia, jakie nowy podział powiatu tu i tam wywoła nie będą trwały długo i że zrozumienie wspólnego wysiłku dla wspólnego dobra weźmie górę nad bezpodstawnemi ambicjami.

Dr. Ciszek.

Ze względu na uruchomienie naszej Gazety, prosimy o uregulowanie zaległości i wpłacenie prenumeraty na I-szy kwartał roku bieżącego

Pan Prezydent
na Podhalu.

Dnia 2 lutego w godzinach rannych przyjechał na Podhale P. Prezydent i zagościł na dłuższy pobyt wypoczynkowy w Kościeliskach.

Od paru lat Pan Prezydent na wypoczynek zimowy stale przyjeżdża na Podhale, zaszczytnie wyróżniając nasz piękny zakątek od innych ziem Polski.

Czas wypoczynkowy spędza Pan Prezydent przeważnie na nartach, robiąc bliższe i dalsze wycieczki w okolice Kościelisk.

Ludność podhalańska przyjmuje Pana Prezydenta wszędzie entuzjastycznie, podkreślając na każdym kroku miłość i przywiązanie do Głowy Państwa.

Pan Prezydent chętnie udziela się ludowi góralskiemu, zyskując przez to tem większe przywiązanie i wdzięczność.

7 go bm. odbył się ślub Ludwiny Frączystej z Witowa, której siostra obdarzoną została w roku zeszłym cennym podarkiem przez Pana Prezydenta. Państwo młodzi zaprosili Pana Prezydenta na wesele, której to prośbie Pan Prezydent nie odmówił jednakże, z powodu niespodziewanej nagłej przeszkody osobiście nie mógł wziąć udziału w uroczystościach weselnych, obdarzył natomiast nowożeńców cennym podarunkiem rasową krową ze swojej obory w Spale, zaś Pani Prezydentowa przesłała pannie młodej srebrny zegarek. Podarunki przywiózł Kap. Hartman adjutant Pana Prezydenta.

Przebudowa naszych gospodarstw górskich na system szwajcarski.

Czytelnicy „Gazety Podhalańskiej" zapewne wiedzą już ogólnie o gospodarce szwajcarskiej i pamiętają o tem, że tamtejsi gospodarze świecą wzorem dla wszystkich państw w Europie pod względem organizacji gospodarstw górskich.

To też niejeden z gospodarzy zachwyca się tą gospodarką, lecz nie myśli o tem, że my na Podhalu mamy podobne warunki przyrodnicze i dlatego możemy ją prawie w zupełności naśladować.

Kto widział gospodarstwa szwajcarskie i pracował w nich, ten napewno potwierdzi moje zdanie, że my Podhalanie możemy kroczyć tą samą drogą, po której idą szwajcarscy gospodarze i osiągają świetne wyniki pracy, lecz musimy zacząć od fundamentów, czyli musimy zreorganizować nasze gospodarstwa.

Rzecz jasna, że taką reorganizację nie da się przeprowadzić tak szybko, jak n. p. buty u szewca przefasonować, lecz trzeba sobie tę pracę rozłożyć na kilka, a nawet kilkanaście lat.

Zasadnicze czynniki, z których składa się gospodarstwo szwajcarskie i które są niezbędne dla całości, są następujące:

1. Gnojownie i zbiorniki betonowe,
2. Racjonalna pielęgnacja łąk i pastwisk,
3. Hodowla bydła rasowego,
4. Należyty zbyt mleka (mleczarnie, serowarnie),
5. Sadownictwo,
6. Pszczelnictwo.

EUGENJUSZ PAWŁOWSKI.

Na hali.

(Fragmenty z powieści „Chochołowscy").

III.

Z dumą schował Staszek papiery w zanadrze i wrócił z Sieczką do szałasu. Niektórzy górale wiedzieli o jego interesach z księdzem Kmietowiczem, innych zbył byle czem. Tylko narzeczonej opowiedział szeroko o zamierzonej wyprawie, uspokajając ją, że jako góral, za zarobkiem idący na Węgry, podejrzenia nie wzbudzi i bez trudności dostanie się do Pesztu. Więc uspokoiła się Marysia i dumę poczuła w piersiach, że widno Staszek jest już bardzo ważną osobą, skoro go taką ufnością darzą.

Rozmawiali jeszcze chwilę o szczegółach Staszkowej drogi, a tymczasem juhasi wypytywali Sieczkę, jak go ta mgła zasuła i skąd on się tam w górach wziął? Więc im opowiadał, że się w odwiedziny do Kreta wybrał, ale mając do Staszka interes, poszedł go szukać do Starej Roboty, a nie znalazłszy tam, poczuł naraz chętkę raz jeszcze w życiu w Tatry ruszyć i raz jeszcze przed śmiercią zobaczyć zbliska ukochane wierchy.

Mëślołek se — gwarzył — sto roków mi przesło na Matke Boskom Gromnicnom, ftoze wie, jak jo ta jesce długo pozyjem? Trza bee ku Groniowi pozierać. Musem poprógować, co jo tyz jesce zdolem konać. No i — moi kochani — wysełek na Końcystom, na Jarząbcy i Wołowiec... Bo mi sie tyz zeclo za Tatrami, wiera zecło...

Mówił spokojnie, bez przechwałek. W gronie słuchaczy wyrywały się okrzyki zdumienia, bo rzecz była niezwyczajna.

— Widziołek kozy — ciągnął Sieczka — miołek flinte nagotowionom, wiater seł na mnie... Ale mi sie ik luto zrobiëło... Kie nad grobe stois, nie bedzies dźwiërzęciu zwyrządzoł... No i bacciez, kiek schodziéł, gma mie przisiadła, zek siedzioł moi miëli, jak w gielecie mlëka... Domarzłek cysto pieknie do kości... Alek siedzioł, zeby ka nie odpaść dołu... Bo choć to honorniej odbyć zycie we wirchak, niżli pod pieczy-

Przebudowę taką zaczniemy od pierwszego czynnika, czyli od gnojowni i zbiorników betonowych. — Mianowicie w pierwszym roku zbudujemy wzorową gnojownię i zbiornik na gnojownicę, aby nie stracić ani kropli tak cennego nawozu, jaką jest gnojówka. W związku z gnojownią i zbiornikami musimy ułatwić szybki ściek gnojówki ze stajni z pod bydła, aby nam z niej amonjak nie ulotnił się, który jest najcenniejszym składnikiem nawozowym.

Robimy więc niejako podłogę betonową pod dylami, z dosyć dużym spadem w kierunku zbiornika, aby mocz oddany przez zwierzę, nie zatrzymywał się młakami, lecz płynął szybkim prądem, jak górski potoczek, do zbiornika.

Musimy zawsze mieć na pamięci, że gnojówka jest wtedy najwięcej wartościową, gdy powietrza i słońca widzi jaknajmniej.

Muszę tutaj przypomnieć, że obecne lata są najodpowiedniejszemi do budowy takich gnojowni i zbiorników, gdyż cement znacznie potaniał. Mianowicie dawniej kosztowało 100 kg. cementu 9·5 zł., a obecnie kosztuje 6·5 zł. Zniżka ceny cementu nastąpiła dzięki rozwiązaniu przez Rząd kartelów cementowych w Państwie i ma się tylko utrzymywać parę lat, a później znów podejdzie w górę. Zatem musimy korzystać z dobrej dla nas chwili, i postarać się każdy z nas o gnojownię i zbiorniki betonowe!

Przy zakładaniu gnojowni wzorowej, Okręgowe T-wo Rolnicze w Nowym Targu dostarcza zadarmo planów i wskazówek fachowych oraz wyznacza premje po zbudowaniu gnojowni, w gotówce lub w postaci drzewek owocowych, albo też narzędzi rolniczych dla gospodarzy. (C. d. n.) *Józef Balara.*

Listy.

List do Tetmajera.

Drogi i Kochany Mistrzu.

Przed kilkoma tygodniami przeczytaliśmy w gazetce naszej „Nowy Świat" w New Yorku, że Syna drogiego straciłeś i taki nas żal ogarnął wielki, żeśmy długo smutne prowadzili rozmowy współczując z Tobą.

Ktośmy? — Podhalanie. Mamy tu na obczyźnie Związek Podhalan. Kiedyśmy się zebrali po raz pierwszy na chrzest naszego Koła, uchwaliliśmy jednomyślnie by nazwać go imieniem Twojem, które na Podhalu żyje i wiecznie żyć będzie. To też nazywamy się — Koło Podhalan imienia Kazimierza Przerwy Tetmajera, jako że w sercach naszych żyjesz i żyć będziesz jak Twe pieśni cudne, które echem dochodzą do nas z Liljowej Przełęczy z pod Żelaznych Wrót.

Chcielibyśmy pokłonić się Tobie i Twoją dobrą rękę uścisnąć i nasłuchać się drogiej nam mowy Twojej, niestety dzieli nas morze. Nie sposób nam do Ciebie przyjść w dniach smutku, by Cię miłością naszą pocieszyć.

Opowiadamy dzieciom naszym o Księdzu Piotrze, a gdy jeszcze w kołysce są śpiewamy im jakoś Ty o nas śpiewał:

„Myśmy rajów nie śnili,
Myśmy wiosny nie znali,
My w kołysce już byli,
Jako starce zgrzybiali".

Lecz kiedy na Skalnem Podhalu na Anioł Pański zanuciły dzwony i serce się budziło z zaczarowania, bo słowa Twoje dotknęły duszy naszej, powstaliśmy

---

nom, przecieby mi bėło zol Ochołowa, a i te listy miołek. No i cekołek jaz popuści. I popuściėło, hehehe.

Grzał zziębnięte ręce nad watrą. Baca wyniósł z komory flaszę z gorzałką. Przepił do Sieczki, poczem nalał jemu kieliszek jeden i drugi, a potem częstował wszystkich wkoło — rzadka okazja i dowód wielki łaski starego. Potem podano Sieczce czerpak ciepłej żętycy.

A Marysia zagadała:

— Aleście naz tyz, krzesny ojce nastrasyli. Myślelimė, ze to Mnik.

— No, widzis dziecko, hehehe — śmiał się Sieczka.

Nastrój ożywił się. Wraz z kobziarzem weszła do szałasu pogoda, jakieś serdeczniejsze, wsiowe tchnienie. Jeden z juhasów odezwał się:

— Dziadku, a jakik skarbów nie naśliście ka?

— He, dziecko, jak gwarzis? Skarbów? Hehe...

— Juści... Przecie musicie mieć pare kotlików kanysi sowanyk?

— He miołek je, miołek. Bedzie temu ze sešdziesiąt roków. Ale sie syćko straciėło... Wybrało...

— Ftoze? Ej, wiera...

— Pon Bóg racy wiedzieć. O jednym tok wiedzioł. Siedziołek w hereście w Wiśnicu, no i zwierzyłek sie jednemu zbójnikowi, uwazujecie? Zeby sie dobro nie zmarniėło... No i wiėcie wy, nie wysło jesce pół roku, a jo juz beł haw, bo mie puściėli. Ale on juz wyseł prędzėj, no i juści, idem, sukom pod smrekami, ka jek kotlik sowoł, patrzem — dziura! Wybrał beskurdyjo!

— I nie posukowaliście go?

— Zjedź-ek i posukowoł, ale coz z tego? Przewiedzies go to? Ale co ta o tem godać — nie na dudkach świat stoi. — Machnął ręką.

Gwarzyli jeszcze chwilę o skarbach owych, bo temat zawsze był niewyczerpany. A potem prosili Sieczkę, by im żagrał na kobzie. Popłynęły dźwięki ostre przy wtórze wichru, co zaczął szumieć na dworze i gwizdał między szczelinami belek. Wszyscy się zasłuchali, bo im się znowu przypomniało życia beztroskie, gonitwy wichrowe skalnemi perciami za zwierzem i człowiekiem, walki gorące, zaglądanie śmierci w oczy i spoczynki ciche przy blaskach watry, jako w tej chwili. (C. d. n.)

krzepcy i wdzięczni i w świat poszliśmy daleki, w niziny. W tobołkach łachy mieliśmy, a w sercu Polskę i słowa Twoje.

Przeto bądź nam pozdrowiony szczerze od braci Twych Podhalan, którzy mi każą mile pokłonić się Tobie.

Józef Dobrzyński,
Koło Nr. 6 Związku Podhalan,
Passaic, N. J.

CZARNY DUNAJEC, w lutym 1934 r.

Poruszana niejednokrotnie w listach z Czarnego Dunajca niedołężna gospodarka Zarządu gminy zakończyła się wreszcie przewidzianym rezultatem, bo oto od paru tygodni Zarząd miasta wraz z Radą został przez władze rozwiązany, a miejsce ich zajął Komisarz rządowy wraz z Radą przyboczną.

Czarny Dunajec od dawna słynie z bałaganu gminnego i powiedzieć trzeba prawdę, że nie ma szczęścia do należytego przedstawicielstwa gminnego, które z początku jako tako gospodaruje, a potem niestety w dalszem urzędowaniu zaczyna coraz więcej zatracać cechy rzetelnego i solidnego gospodarza, stając się tem samem powodem licznych niezadowoleń miejscowych obywateli, a złym przykładem dla okolicy.

W szukaniu przyczyny tego stanu rzeczy, bodaj czy najważniejsza jest obecna siedziba magistratu; zdaniem mojem wartałoby magistrat przenieść z rynku do „Baligówki" (las), tam bowiem byłyby lepsze warunki skupienia się urzędowego, a gorsze urzędowanie poza urzędem.

Zatem jak powiedziałem, miara nieprawości została przebrana i od paru tygodni rządzi nami Komisarz rządu.

Nowemu włodarzowi nie zazdrościmy, będzie bowiem miał niezbyt pomyślne warunki pracy. Kasa gminna pusta — długi jak na Czarny Dunajec dość pokaźne i pokrycie ich trudne, a przypuszczać należy że przecież z Radą przyboczną odpowiednio dobraną jakoś sobie konieczną sytuację gospodarczą poprowadzi.

Dużo nadziei w tym kierunku daje nowa Rada przyboczna, która odmłodzona, pozbawiona chwastów, kiwoniów i krzykaczy, poważnie i spokojnie zajmie się polepszeniem istniejących obecnie warunków.

Obserwator.

Antysemityzm nowotarski.

Dostałem dziś ulotkę, o której nie napisałbym ani słowa, gdyby była nie wyszła z pod ręki człowieka inteligentnego i co ważniejsze: gdyby nie była o wiele więcej szkodliwa, niż pożyteczna. Treść tej ulotki jest bezwzględnie ideowa, godna poparcia, bez najmniejszego zarzutu. Np. „Niech żyje Wielka Polska"... „Nowy Targ musi być katolicki"... „Będziemy świadkami na cześć Polski i Kościoła"... „Kupuj i popieraj na każdym kroku tylko Polaków". — Pisana jest z zapałem, którego nie chcę bynajmniej gasić... owszem, brawo.

Tyle co do treści, a forma? Niżej krytyki. W kilkunastu wierszach odbitki są takie słowa przeplatane: „Wielka Polska"... „Czas wziąść za mordę"... Cześć Polski i Kościoła"... „Schalała karki przed żydziakiem"... „Pełzającego żydostwa"... „Straszny, dziki, zwarjowany, hańba"... „Duchowieństwo katolickie" i tp., dość, że muszę zaprotestować publicznie przeciwko takiej babraninie niekulturalnej.

A propos „żydostwa" i słów Szan. Autora: „Czas wziąść za mordę tych, którzy pracują dla żydów ze szkodą Polaków". — Czy to przypadkiem nie odnosi się do samego autora? Wszak o jednym z głównych antysemitów nowotarskich słyszałem, że poszedł raz do sklepu żydowskiego kupować skarpetki etc. i żyd tak irocznie go przywitał: „to pan łaskawy nie idzie do sklepu katolickiego?" — Antysemita zgłupiał i bąknął: „E, nie chce się mi iść parę kroków dalej". Czy nie autora ulotki to spotkało?... Są tu i apteki katolickie, sklepy i piekarnie katolickie etc. ale antysemici nowotarscy skrzętnie i sumiennie je omijają, a kupują w żydowskich, choć hasło „Swój do swego" jest naprawdę piękącą kwestją.

No, jeśliby Szan. Autor taką samą konsekwencję stosował odnośnie czy do Kościoła, czy do Wielkiej Polski, czy do Katolickiego Duchowieństwa — to lepiej się nie fatygować; więcej zaszkodzi, niż pomoże. W każdym razie i Wielka Polska i Kościół i Duchowieństwo bez takiej niekulturalnej obrony i pomocy całkiem dobrze się obędą.

Nadto pozwolę sobie na radę dla Szan. Autora: „Czas, by Autor samego siebie wziął za . . ." i cicho pracował; im ciszej, tem korzystniej. Masoni nie krzyczą ani głupich ulotek nie piszą, a nami rządzą, choć ich jest mało, bo pracują cicho ale intenzywnie i organizacyjnie. My robimy całkiem przeciwnie, stąd i z nami jest też całkiem przeciwnie. „Krowa, która dużo ryczy — mało mleka daje" — możnaby poniekąd i tu zastosować.

Wreszcie niech Szan. Autor każdą wolną chwilkę będzie łaskaw poświęcić na fachowe studja, których jest coraz więcej i coraz to nowsze, postępowe. Jeśli więc Szan. Autor jest np. lekarzem, a nie będzie ciągle studjował, lecz zaprząta sobie głowę „chwytaniem drugich za . . .", to bardzo łatwo będzie się mógł pomylić, będzie np. leczyć tyfus tam, gdzie jest zapalenie płuc lub coś podobnego, i jeśli pacjent na skutek takiego leczenia umrze, to każdy chory pójdzie do żyda lekarza, czyli skutek będzie wręcz przeciwny. To samo z każdym innym wolnym zawodem; to samo z rzemiosłem i tp. My będziemy krzyczeć, ulotki pisać, a żydzi będą pocichu ale systematycznie wszystkie zawody obejmować i nas z nich wypierać.

P. T. Autor będzie „chwytał za ...“ (oczywiście w ulotce) żyda czy jego pomocnika, a żyd chwyci tymczasem Autora za codzienny chleb — Autor i jego rodzina pójdzie z torbami, a żyd postawi sobie wspaniałą kamienicę, jakby na urągowisko. I taki będzie realny skutek krzyczącego, ulotkowego i niekulturalnego antysemityzmu Szan. Autora.

„Swój do swego“. Choćbyś miał sklep żydowski o parę kroków, a katolicki na końcu miasta, idź do katolickiego, nawet po kupno za grosz! Nie wyzywaj, tylko czyń cicho, ale stale i konsekwentnie. Przykład zaś niech daje odtąd Szan. Autor i Jego przyjaciele od serca, a więc niech kupują i popierają sklepy, piekarnie, apteki tylko katolickie.

Przepraszam P. T. Czytelników za wyrażenie „morda“, cytowane z ulotki, a nie z mojego słownika.

Z POLSKI i ze ŚWIATA

Nowa Konstytucja.

26 stycznia Sejm uchwalił nową Konstytucję. Głównemi zasadami Konstystucji są wzmocnienie władzy Prezydenta, ograniczenie praw Sejmu i rozszerzenie praw Senatu. Nowa Konstytucja pójdzie do Senatu, gdzie będzie przedyskutowana i ewentualnie uchwalona.

Ustawa przeciwpożarowa.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów uchwalony został projekt ustawy przeciwpożarowej. Wedle nowego projektu każda gmina będzie zobowiązana do zorganizowania Ochotniczej straży pożarnej.

Gminy liczące ponad 40.000 mieszkańców będą musiały utrzymywać straż zawodową.

Gdyby zaś nie było ani straży ochotniczej ani zawodowej, albo gdyby te straże były niewystarczające, gmina jest obowiązana utrzymywać straż pożarną przymusową, ewentualnie gminy łączyć się mogą, celem utworzenia okręgowego pogotowia pożarnego. Okręgowe pogotowia pożarne są utrzymywane przez powiatowe Związki samorządowe przy współudziale zainteresowanych czynników. —

Pakt o nieagresji z Niemcami.

Dnia 26 stycznia br. w Berlinie została podpisana umowa między Rządem Rzeszy niemieckiej, a Rządem Polski, na podstawie której oba rządy zobowiązują się nie występować względem siebie zaczepnie, wszelkie zaś spory załatwiać w drodze pokojowej. Pakt obowiązywać ma przez 10 lat.

Umowę podpisał z ramienia Rządu polskiego nasz poseł w Berlinie Lipski, zaś imieniem Rządu niemieckiego minister spraw zagranicznych Neurat. — Gazety całego świata, zwłaszcza europejskie przywiązują bardzo wielką wagę, zaznaczając, że jest to dalszym dowodem i wyrazem znaczenia Polski i jej mocarstwowego stanowiska na terenie międzynarodowym.

Nowy budżet w sejmie.

Komisje budżetowe opracowują obecnie budżet na nadchodzący rok. Wyniki prac Komisji przedłożone zostaną izbom ustawodawczym do zatwierdzenia.

Pożyczka angielska dla Polski.

W tych dniach przedstawiciele rządu polskiego podpisali z jednym z wielkich przedsiębiorstw umowę, na mocy której Polska otrzyma pożyczkę w wysokości 130 miljonów złotych. Pieniądze te przeznaczone są na rozbudowę naszego kolejnictwa.

Zmiana rządu we Francji.

Znowu zmiana rządu we Francji w następstwie olbrzymiej afery oszukańczej Stawiskiego, żyda rosyjskiego osiadłego we Francji, który przez machinacje bankowe oszukał ludzi na blisko 500 miljonów franków. Rząd francuski podał się do dymisji. Społeczeństwo domaga się, ażeby na czele rządu stanął mąż silnej ręki, któryby zdołał zaprowadzić ład i uspokojenie, a pracy państwowej zapewnił ciągłość i spokój. Nowy rząd utworzył nowy premjer Deladier, a i ten podał się do dymisji.

KRONIKA

Osobiste.

Dnia 7 lutego b. r. odbył się ślub w kościele parafjalnym w Kościeliskach P. Viceministra inż. Bobkowskiego z Panią Wisłocką córką Pana Prezydenta.

Dr. Fr. Ciszek został powołany przez Wydział Powiatowy na stanowisko naczelnego lekarza samorządowego.

Z końcem stycznia br. odbyło się poświęcenie nowego gmachu Wydziału powiatowego i Starostwa. wybudowanego przy placu Słowackiego przez K. K. Oszczędności powiatu nowotarskiego. Poświęcenia dokonał Ks. prałat Madej z Białki, w asyście Ks. dziekana Andraszowskiego z Frydmana oraz Księży kanoników Ks. Dr. Karabuły z Nowego Targu i Ks. Wójtowicza ze Szaflar. — W uroczystości wzięli udział p. Wojewoda krakowski, delegat Min. Spraw Wewn. Starostowie sąsiednich powiatów limanowskiego i sądeckiego oraz licznie zaproszeni goście z Nowego Targu i okolicy. — Nowy gmach rozwiązał kwestję pomieszczenia Wydziału powiatowego i Starostwa pierwszorzędnie, dając pracownikom tychże urzędów wygodne i odpowiadające wymogom pomieszczenie. Inicjatorom i twórcom nowego gmachu w osobach pp. dyr. Drużbackiego i starosty Korniaka należy się wdzięczność całego powiatu tem większą, iż w okresie obecnego kryzysu zdołano wybudować piękny gmach, będący naprawdę ozdobą Nowego Targu.

Związek Podhalan urządził w Krakowie 3 lutego br. w sali Kopernika przy U. J. 70-letnią rocznicę urodzin poety tatrzańskiego Fr. Nowickiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele świata literackiego i naukowego, przedstawiciele Władz oraz licznie zaproszona publiczność, wśród której zauważyć się dało duży udział inteligencji podhalańskiej. Po uroczystości oficjalnej w gmachu Uniwersytetu do późnego wieczoru bawiono się wśród niezwykle serdecznego nastroju w Starym Teatrze.

Dnia 9 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady miejskiej, z następującym porządkiem: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego zebrania, 3) Ustalenie uposażenia nowego burmistrza oraz członków Zarządu Miejskiego, 4) Zastanowienie się nad sposobem wyboru nowego burmistrza m. Nowego Targu, 5) Sprawa obsady stanowiska lekarza miejskiego.

Dnia 4 go lutego odbyło się w Czarnym Dunajcu Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej na którem były omawiane szeroko sprawy czysto wewnętrzne organizacji, uchwalono budżet na rok obecny, następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu wskład którego weszli prezes Mgr. Trybuła Kazimierz, Bukowski Jan, Dr. Pawłowski Ferdynand, Furtak Tomasz, Kom. Rew. Legutko Wawrzyniec, Styrczula Jan. Następnie przez akiamację uchwalono członkiem honorowym p. Dra Ciszka Fr. za jego kilkuletnią i owocną pracą w tej organizacji.

Członkowie Koła miejscowego BBWR. w Czarnym Dunajcu zakupili maszynę rolniczą do czyszczenia zboża z chwastów tak zwany tryjer. Gospodarze w wolnym czasie od zajęć w polu mogą sobie czyścić zboża tanim kosztem, bo od 1 korca — 30 gr. Zgłaszać się do Józefa Chlebka, Czarny Dunajec.

Opłatek harcerzy. W gimnazjum w Nowym Targu odbył się dnia 1 lutego br. opłatek harcerzy, na który przybyli oprócz młodzieży rodzice i opiekunowie. Program został przez młodzież wypełniony pogadankami na temat harcerstwa, poczem odbyły się tańce młodzieży. Całość wypadła bardzo miło i wesoło — jak wśród młodych.

Przykład młodzieży Gimnazjum nowotarskiego. Młodzież gimnazjalna nowotarska zebrała dla biednych dzieci polskich zagranicą kilkaset tomów książek o treści beletrystycznej i naukowej, jak również kilkadziesiąt złotych w gotówce.

Walne Zebranie Tow. Tatrz. Gorce“ odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem, w sali obrad Rady miejskiej w Nowym Targu.

Kronika żałobna.

Do Zarządów Okręgowych M. Z. M. L. Dzielimy się z Wami smutną wiadomością: dziś w nocy zmarł nieodżałowanej pamięci nasz Drogi Viceprezes Dr. Władysław Żyła.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 10 lutego b. r. o godz. 3-ej po południu na cmentarzu zwierzynieckim z kościoła św. Salwatora w Krakowie.

Dział sportowy.

W dniach od 1 - 5 lutego b.r. gościło w Nowym Targu przeszło 300 Sokołów z całej Polski i zagranicy, którzy zjechali na zawody narciarskie urządzone przez Tow. Gimn. „Sokół“ w Nowym Targu o mistrzostwo Sokolstwa polskiego. Program zawodów bardzo urozmaicono. Tytuł mistrza Sokolstwa polskiego zdobył członek Sokoła Zakopiańskiego druh Bursa.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Pow. Zw. Strzel. Dnia 2 go lutego odbyły się zawody narciarskie w biegu patrolowym ze strzelaniem na 12 km. urządzone przez Sekcję narciarską przy Pow. Komendzie Z. S. w Nowym Targu. W zawodach wzieło udział sześć zespołów (24 czł.) I m. zajął zespół Z. S. Nowy Targ II m. zespół z Poronina, III m. zespół z Rokicin. Po zawodach w godz. popołudniowych odbyło się rozdanie dyplomów, żetonów i nagród.

Na tem miejscu Pow. Komenda Z. S. w Nowym Targu składa ofiarodawcom: Pow. Kasie Oszczędności, Two Zaliczkowemu, Insp. Straży Granicznej, Zw. Podofic. Rez., Straży Pożarnej, P.P. Dr. Krupińskiemu, Chodorowiczowi, Kabłakowi, Guziakowi, Różyczce, P.T. firmom: Giżyckiemu, Gutfreindowi, Degenowi, Zapiórkowskiemu, Singerowi, Kolberowi — serdeczne podziękowania za ufundowanie nagród dla strzelców.

Kowaniec kwaterą zimową dla narciarzy. W ciągu miesiąca stycznia i obecnie bawi na Kowańcu wielu przyjezdnych narciarzy i na pobliskich wspaniałych terenach z zamiłowaniem uprawia sport narciarski. Dla Kowańca i jego mieszkańców jest to w dzisiejszych czasach nieprzewidziany dochód — lecz cóż, kiedy zaledwie dwa budynki nadają się na pomieszczenie narciarzy, tj. dom p. Zachutowej i J. Batkiewicza, które są przepełnione gośćmi, natomiast budynki jedno i dwu pokojowe nie nadają się do tego celu, szczególnie w zimie. Wspaniałe tereny i warunki zimowe Kowańca każą już dzisiaj myśleć o rozbudowie systemu pensjonatowego, a zwłaszcza dziś, kiedy goście zimowi do nas się gwałtownie garną Na przyszłą zimę trzeba będzie pomyśleć o kilku większych domach, któreby mogły obsłużyć i tych, którzy się już dzisiaj do nas zapowiadają

Łańcuch prasowy Gazety Podhalańskiej

W związku z koniecznością kontynuowania wydawnictwa „Gazety Podhalańskiej“ opodatkowali się dobrowolnie na fundusz prasy naszej gazety PP. Józef Jończy 20 zł., Chodorowicz Józef 20 zł., Mgr Stachoń Andrzej 15 zł., Adw. Okrąglak Wojciech 10 zł., Kabłak Jan 10 zł., Suska Michalina 10 zł., Dr. Hammerschlag Izrael 10 zł., Mgr. Guzek Stanisław 10 zł., Dr. Hisztin Mieczysław 10 zł., Dr. Krupiński Tadeusz 10 zł., Dr. Kolber Herman 10 zł., Inż. Papier Maurycy 10 zł., Dr. Bolkot Władysław 5 zł., Stanek Jan 10 zł., Herz Stefan 10 zł., Dzień Józef 5 zł., Mrg. Skoda Andrzej 10 zł.

Ciąg dalszy nastąpi.

Ofiarodawcom Redakcja „Gazety Podhalańskiej“ składa serdeczne podziękowanie sądząc, że wyszczególniona lista zachęci naszych sympatyków i czytelników do dalszych składek, zabezpieczających naszemu Wydawnictwu spokojną i ciągłą pracę.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Fundacja Zakłady Kórnickie

likwidując część swoich agend w Zakopanem podaje do wiadomości, że odpowiada odtąd jedynie za takie zobowiązania, które zaciągnął naczelnik zarządzający majątkiem Zakładów Kórnickich Antoni Pacyński w Kórniku imieniem Fundacji, wzgl. za te, na których zaciąganie wyraził tenże naczelnik pisemną zgodę.

Zarząd Fundacji Zakłady Kórnickie.

Sąd Grodzki Oddział II.

Nowy Targ, dnia 8 czerwca 1932 r.

L.cz.: II. C. 264/32.

Edykt

przeciw nieobjętej masie po ś. p. Helenie z Worwów Bełciakowej i niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Bełciakowi wniesionym został do tut. sądu przez Józefa Worwę rolnika w Rokicinach pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży zpn, — Na podstawie pozwu tegoż wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 lutego 1934 r. godz. 9-ta przed poł. sala Nr. 11. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Helenie z Worwów Bełciakowej i niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bełciaka ustanawia się Pana Dra Franciszka Stysia adw. w Nowym Targu kuratorem. — Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową po ś. p. Helenie z Worwów Bełciakowej i niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bełciaka w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa spadkowa po ś. p. Helenie Bełciakowej objętą nie zostanie oraz dopóki miejsce pobytu niewiadomego Jana Bełciaka znane będzie ewent. pełnom. nie zamianuje.

Sędzia grodzki: **Ostrowski.**

Strama Stanisław, urodz. w Odrowążu 1899 r. zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Nowym Targu, którą niniejszem unieważnia.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — Pismo redaguje Komitet. — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.